

# Lucyna Warda-Radys

---

## Matka i Syn w kolędach

---

Język - Szkoła - Religia 3, 345-363

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## MATKA I SYN W KOŁĘDACH

O nazywaniu Chrystusa i Matki Boskiej w historii polszczyzny pisał Marian Kucała<sup>1</sup>. W swoich opracowaniach zwrócił uwagę, że zróżnicowanie tych nazw i określeń związane jest „ze stylem wypowiedzi, z rodzajami tekstu, z odmianami języka, z przyzwyczajeniami indywidualnymi, z płcią mówiących”<sup>2</sup>. W niniejszej pracy chciałabym się skupić na jednym z rodzajów tekstu – szczególnej pieśni religijnej – kołędzie.

Materiał do tego wystąpienia zaczerpnęłam z powszechnie znanego i do dziś wykorzystywanego *Śpiewnika kościelnego* ks. Jana Siedleckiego<sup>3</sup> (w swoim zasadniczym zrębie został on zredagowany pod koniec XIX w. (I wyd. Kraków 1878) i od tego czasu wielokrotnie wznawiany i uzupełniany). Oparłam się na wydaniu opracowanym przez ks. Karola Mrowca (z 1982 r.). W śpiewniku tym teksty kołęd znajdują się w dwóch miejscach: w części I zatytułowanej *Pieśni na Boże Narodzenie* (52 teksty) oraz w *Dodatku* w rozdziale *Kołędy domowe* (24 pieśni). Ten podział nie odzwierciedla stanu współczesnego. W części pt. *Kołędy domowe* znajdują się bowiem teksty powszechnie śpiewane dziś w kościołach, np. *Do szopy hej pasterze, Lulajże Jezuniu, Hej w dzień Narodzenia, Jezus malusieńki*. W śpiewniku brak poza tym znanych powszechnie ko-

---

<sup>1</sup> M. Kucała, *Nazywanie Chrystusa w historii polszczyzny*, w: *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego* pod red. B. Krei, Gdańsk 1999, s. 205-212; tegoż, *Od Bogurodicy do Madonny. Nazywanie Matki Boskiej w historii polszczyzny*, w: *O języku religijnym* pod red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988, s. 133-144. Por. Też. W. R. Rzepka, B. Walczak, *Bóg i szatan w polszczyźnie XVI wieku*, w: *Tysiąc lat...*, s. 57-66.

<sup>2</sup> M. Kucała, *Nazywanie Chrystusa...*, s. 210.

<sup>3</sup> Ks. J. Siedlecki (1829-1902) opracował swój śpiewnik w oparciu o materiał zebrany przez M. M. Mioduszewskiego (1787-1868) - księdza ze Zgromadzenia Misjonarzy, zbieracza i wydawcę pieśni religijnych (por. *Literatura...*, t. I, s. 674).

łęd: *Gdy śliczna Panna* oraz *Cicha noc*. Teksty tych pieśni również wzięłam pod uwagę (w sumie 78 kołęd).

Nazwą *kołęda* określamy dzisiaj najczęściej ‘pieśń religijną (wg SJPD<sup>4</sup> pieśń ludową) o tematyce związanej z narodzeniem Chrystusa, śpiewaną w okresie świąt Bożego Narodzenia’ USJP (czyli od 25. XII<sup>5</sup> do 2. I). Święto to upamiętniające Narodzenie Chrystusa obchodzimy 25 grudnia (w okresie zimowego przesilenia Słońca) od IV w. (wcześniej 6 stycznia).

Ponadto współcześnie wyraz ten może oznaczać ‘duszpasterskie odwiedziiny księży u parafian po świątach Bożego Narodzenia<sup>6</sup> (zwykle połączone ze zbieraniem datków)’ oraz ‘obrzęd ludowy związany z okresem świąt Bożego Narodzenia: obchodzenie domów zwykle przez chłopców, połączone ze śpiewaniem okolicznościowych pieśni, inscenizowaniem widowisk i składaniem życzeń, dla uzyskania poczęstunku i datków’ (*etn.*)<sup>7</sup> USJP<sup>8</sup>. SJPD podaje jeszcze *daw.* znaczenie ‘upominek dawany na Boże Narodzenie, opłata składana dziedzicowi w okresie świąt Bożego Narodzenia’ i w *Im kołędy* ‘okres chodzenia po kołędzie, tzn. od Bożego Narodzenia do Nowego Roku’.

*Kołęda* to ogólnosłowiańskie zapożyczenie łac. *calenda* ‘pierwszy dzień miesiąca’. W starożytnym Rzymie pierwszy dzień miesiąca był terminem płatności długów – stąd nazwa zbiorowa *kalendy* - i w związku z tym ukute powiedzenie *ad calendas graecas*, tj. *na greckie kalendy, do greckich kalend* (SJPD), które nie istniały nigdy (por. pol. *na świętego nigdy, na święty nigdy* ‘w nieskończoność, nie wiadomo kiedy’).

Słowo *kołęda* znane jest wszystkim językom słowiańskim. Pierwotne znaczenie tego wyrazu to ‘Nowy Rok’ (Sł II 354), a więc pierwszy dzień – ale nie miesiąca, lecz roku. Najwcześniejsze spol. znaczenie wyrazu

<sup>4</sup> *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. I-XI, Warszawa 1958-1969.

<sup>5</sup> Coraz częściej w kościołach odprawia się pasterki dla dzieci, w czasie których kołędy rozbrzmiewają już 24 grudnia wieczorem, a w sklepach słyszymy je przez cały grudzień.

<sup>6</sup> Dzisiaj w niektórych parafiach (dużych) kołęda rozpoczyna się wraz z pierwszą niedzielą Adwentu, by kapłani zdążyli odwiedzić wszystkich wiernych przed 2 lutego.

<sup>7</sup> SJPD notuje w tym zn. tylko we frazeologizmie *chodzić po kołędzie*, czyli *chodzić od domu do domu z życzeniami dla uzyskania ofiar i datków*.

<sup>8</sup> *Uniwersalny słownik języka polskiego* pod red. S. Dubisza, t. I-IV, PWN, Warszawa 2003.

kołęda to ‘podarunek noworoczny’ (w 1255 r. SEB<sup>9</sup>). W w. XV notujemy też znaczenie ‘danina pobierana przez duchownego w okresie świąt Bożego Narodzenia’ (SEB). W XVI w. rejestrujemy wyraz w znaczeniu ‘świecka<sup>10</sup> pieśń winszująca, adresowana przez kołędników do przyjmującego gospodarza, zawierająca życzenia pomyślności w Nowym Roku i prośbę o datki’ oraz ‘zwyczaj ludowy chodzenia z szopką i przebierańcami’ (SPXVI). Nazwa kołęda na oznaczenie ‘pieśni mówiącej o narodzeniu Chrystusa’ upowszechnia się dopiero w XIX w.<sup>11</sup> (por. SEB *zaśpiewać kołędę* najpierw u Słowackiego). Interesujące jest, że w j. czeskim *kołęda* oznacza także ‘pieśń wielkanocną’ (Sł I 353).

Ponieważ pierwsze polskojęzyczne teksty kołęd zapisano w XVI w. (m. in. *Anioł pasterzom mówił*), rodzi się pytanie, jak dawniej nazywano te pieśni? Używano nazw ogólnych takich jak *pieśń*, *piosnka*, *piosneczka*, *rotuła*, *symfonia* (por. tytuł XVI-wiecznego zbioru Jana Żabczyca *Symfonie anielskie*), *kantyka*, *kantyczka* i wreszcie *pastorałka*<sup>12</sup>.

W związku z tym nasuwa się jeszcze uwaga związana z czas. *kołędować*. Dziś znaczy przede wszystkim ‘śpiewać kołędy’. Tak podaje SJPD i ilustruje fragmentem kołędy: *W żłobie leży któż pobieży kołędować Malemu*. W związku z tym, że pieśń ta powstała w XVII lub XVIII w.<sup>13</sup> uznać należy, że wyraz *kołędować* ma tam znaczenie *przen.* ‘składać dar’ (tak też tłumaczy SEB). USJP podaje jeszcze współczesne *pot.* znaczenie tego czasownika ‘czekać gdzieś długo, nie mogąc się dostać lub załatwić czegoś’.

Kołędy bożonarodzeniowe cechuje stały repertuar motywów i wątków treściowych. Z badań M. Bokszczanin<sup>14</sup> wynika, że czerpie się je zarówno z kanonicznego tekstu Ewangelii (Mt.1, 18-2, 23; Łk. 1, 1-52), jak i uzupełniających go apokryfów. Są kołędy, które rozpoczynają opowieść o narodzeniu Chrystusa od przypomnienia starotestamentowej hi-

<sup>9</sup> A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1-2, Warszawa 2000.

<sup>10</sup> W SEB *świecka* lub religijna pieśń.

<sup>11</sup> Por. *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1984, t. I, s. 457.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> W *Śpiewniku* ks. Jana Siedleckiego pojawia się nawet uwaga, że ”słowa mają być Ks. Skargi”. Dokładne informacje na temat chronologii kołęd podaje Szweykowska w antologii *Polskie kołędy i pastorałki* wyd. II zmienione, Kraków 1985, s. 167-189.

<sup>14</sup> M. Bokszczanin, *Kantyczka Chybińskiego. Z tradycji biblijnych i literackich kołędy barokowej*, w: *Literatura-komparatystryka-folklor. Księga poświęcona Julianowi Krzyżanowskiemu*, Warszawa 1968, s. 716-725.

storii upadku pierwszych rodziców, przepowiedni proroków i opisu oczekiwania na przyjście Zbawcy uwieńczonego zwiastowaniem w Nazarecie. Kolejne pieśni opowiadają o okolicznościach towarzyszących narodzinom Chrystusa: o drodze Maryi i Józefa do Betlejem, o poszukiwaniu miejsca na nocleg, o niezwykłych zjawiskach towarzyszących narodzeniu, o objawieniu radosnej nowiny pasterzom i hołdzie złożonym przez nich Dzieciątku. W niektórych kolędach w tej radości uczestniczy także przyroda (obecność wołu i osła to typowy motyw apokryficzny), pokłon Jezusowi oddają Trzej Królowie, a Maryja tuli Go i śpiewa kołysanki.

Wyróżnia się wśród kolęd liczne odmiany gatunkowe, tematyczne i stylistyczne, a w literaturze przedmiotu spotyka się rozmaite propozycje klasyfikacji. Jerzy Bartmiński podzielił pieśni bożonarodzeniowe na kolędy przedstawiające narodzenie Jezusa (opowiadające), kolędy witające (pochwalne i adorujące) oraz kolędy interpretujące (teologiczne)<sup>15</sup>. Barbara Krzyżaniak wyróżniła wśród kolęd z rękopisów karmelitańskich pieśni na Boże Narodzenie, kolędy kościelne, kolędy klasztorne, kolędy z repertuaru misteriów i jasełek oraz pastorałki<sup>16</sup>.

Bogactwo motywów i wątków tematycznych oraz odmienność rodowodu w połączeniu z wielością konwencji gatunkowych i stylistycznych sprawia, że sposoby nazywania Chrystusa i Maryi w tekstach kolęd są niezwykle zróżnicowane.

### Nazywanie Chrystusa

Zgodnie z prawdami wiary jest jeden Bóg, ale są trzy Osoby Boskie: Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty. Chrystus jest Synem Bożym, ale jednocześnie jest Bogiem w Trójcy jedynym<sup>17</sup>. W kolędach pojawiają się nazwy, które wyrażają tę prawdę. Wybrane słownictwo nazywające Chrystusa wyraźnie dzieli się na dwie grupy: w grupie I mamy wyrazy i wyrażenia, które podkreślają, że Chrystus jest Bogiem (zwykle używa się ich także w odniesieniu do Boga Ojca), w grupie II znalazły się na-

<sup>15</sup> J. Bartmiński, *Kolęda i jej odmiany gatunkowe*, w: *Kolędowanie na Lubelszczyźnie*, Wrocław 1986, s. 135 i nast.

<sup>16</sup> B. Krzyżaniak, *Kantyczki karmelitańskie. Rękopis z XVIII wieku*, Państwowe Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1980.

<sup>17</sup> Chrystus jest też Człowiekiem, ale w kolędach objawiających tajemnicę wcielenia, nie da się tych nazw wydzielić w odrębną grupę.

zwy i tytuły przysługujące tylko Synowi Bożemu. W obu grupach pojawiają się określenia pierwotnie odnoszące się do człowieka, a wtórnie na zasadzie przenośni nazywające też Boga.

### Grupa I – **Chrystus jest Bogiem w Trójcy jedynym**

Nazwą podstawową jest tu wyraz **Bóg**. Jest to leksem wieloznaczny: obok znaczenia ‘istota nadprzyrodzona, najwyższa, stwórcy i pan wszechświata’ w religiach monoteistycznych, oznacza też ‘istotę lub jej wyobrażenie będące przedmiotem kultu’ w religiach politeistycznych (synonimy: bożek, bożyszcze, bóstwo) i przenośnię z nacechowaniem stylistycznym ‘człowieka lub przedmiot bezkrytycznie uwielbiany’ (por. USJP). Oczywiście wyraz ten w zn. I piszemy wielką literą, w pozostałych – małą. W kolędach leksem ten pojawia się tylko w znaczeniu ‘Boga jedynego’.

Od czasów staropolskich Istotę Najwyższą nazywa się **panem**. SJPD informuje, że jest to w omawianym znaczeniu wyraz *przestarz.* o nacechowaniu *podn. książk.* i dziś występuje tylko w połączeniach *Pan Jezus, Pan Bóg, Chrystus Pan*. Słownik nowszy (USJP) zauważa, że we współczesnej polszczyźnie wyraz ten ponownie zaczyna być wykorzystywany (brak w tym słowniku kwalifikatora chronologicznego, jest tylko stylistyczny: *podn.*<sup>18</sup>). Dowodzą tego badania M. Kamińskiej nad stylistyką pieśni kościelnej: „pieśń nowa sięga najchętniej (...) po najprostszą formułę w odniesieniu do Boga, jaką jest *Pan*”<sup>19</sup>.

Nie pojawia się w kolędach jako nazwanie Chrystusa połączenie *Pan Bóg*.

Obie nazwy (czasem z dodatkowymi określeniami) występują w kolędach, a następujące konteksty rozstrzygają, że chodzi tu o Drugą Osobę Trójcy Świętej:

1. Wyrazy **Bóg** i **Pan** pojawiają się z czasownikami **rodzić się, narodzić się, zrodzić**: *Wśród nocnej ciszy*: Bóg się wam rodzi; *Betlejem święte*: chwała bądź Bogu świętemu z przeczystej Panny nam narodzonemu; *Tryumfy Króla niebieskiego*: Zrodziła Maryja Dziewica, wiecznego Boga bez rodzica; z rzeczownikiem **narodzenie**: *Niepojęte dary*: Pan chwały śmierci strzały skruszył w swym narodzeniu.

<sup>18</sup> Warto jeszcze zauważyć, że w słowniku tym zanotowano jedynie *fraz.* Pan Bóg.

<sup>19</sup> M. Kamińska, *Stylistyka polskiej pieśni kościelnej*, Łódzkie Studia Teologiczne 1994, z. 3.

2. Wyraz *Bóg* został odnotowany w kontekście **przyjęcia ludzkiego ciała**: *Ach witajże pożądana*: W ciele ludzkim Bóg jest skryty. W ciele ludzkim Bóg prawdziwy; *Pan z nieba*: Co się to stało, żeś przyjął z Maryi Bóg ludzkie ciało?; *Na Boże Narodzenie*: Pasterzom to wesele przyniósł Anioł, że w ciele Bóg się ludziom narodził...

3. Przy wyrazach *Bóg* i *Pan* pojawia się informacja **o porzuceniu nieba, przebywaniu na ziemi, w stajni, w żłóbku, wśród ludzi, o poniżeniu i ubóstwie**: *Bóg się rodzi, gwiazda wschodzi*: Prosząc Pana poznanego, Boga w żłobie złożonego; *Słyszę z nieba muzykę*: sławia Boga, że nam się do stajenki mieści; *Bóg się rodzi*: Cóż masz niebo nad ziemiany? Bóg porzucił szczęście twoje; *Pastuszkowie ze snu powstali*: Bóg przyszedł na ziemię; *Witajmy Jezusa*: Niewinny Baranku, Boże Stwórco świata, idziesz z nieba do nas, boś nasza zapłata; *Pastuszkowie ze snu powstali*: Leżysz we żłobie, mój Panie, w pieluszkach powity na sianie...

4. Niektóre konteksty informują **o wyczekiwaniu, oglądaniu i poznawaniu** Boga przez pasterzy i przez nas. *Bracia patrzcie jeno*: Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzymy: dziecię, Boga świata, w żłobie zobaczymy; *Cieszymy się i pod niebiosy*: Pastuszkowie na znak dany znalazłszy Pana nad pany, z pociechą serca witają, Bogiem Go swoim wyznają; *Wiwat dzisiaj*: Wesoło na ziemi, gdy Boga widzimy; *Mizerna cicha*: I oto mnodzy ludzie ubodzy radzi oglądać Pana.

5. Wyraz *Pan* szczególnie często pojawia się przy opisie **składania darów** przez Mędrców i pasterzy: *Dzisiaj w Betlejem*: I Trzej Królowie od wschodu przybyli i dary Panu kosztowne złożyli; *Mędrcy świata*: Przed Maryją stają społem, niosą Panu dary; *Jezusa narodzonego*: Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło, Panu naszemu.

6. Wyrazy *Bóg* i *Pan* pojawiają się też **w apostofofach** skierowanych do narodzonego Boga, zwłaszcza w słowach powitania: *Dzisiaj w Betlejem*: Bądź pozdrowiony Boże nieskończony, wsławimy Ciebie Boże niezmierny; *Witajmy Jezusa*: Witaj Panie i kochanie, ludu Twego mizernego Zbawicielu!

7. Trudną prawdę o tajemnicy wcielenia Chrystusa próbują oddać sformułowania w postaci struktury złożonej z dwóch rzeczowników **Bóg** i **człowiek** (z dywizem lub spójnikiem *i*): *Mizerna cicha*: Bóg - Człowiek tu wcielony!; *Jezusa Narodzonego*: to Bóg i Człowiek prawy leży na sianie; *Pójdźmy wszyscy*: Tyś człowiek i Bóg prawdziwy, Ty łączysz w Boskiej Osobie dwie natury różne sobie.

W sumie w omawianych kolędach wyraz *Bóg* w odniesieniu do Jezusa pojawił się w różnych formach fleksyjnych 46 razy. Czasem towarzyszyły mu epitety: przymiotniki nazywające boskie atrybuty: *święty, wieczny, prawdziwy, prawy, utajony*, wśród nich określenia z negacją: *nieskończony, niezmierny, niezmierny, niepojęty*; nieliczne zaimki dzierżawcze: *nasz, swój*; rzeczowniki: *Bóg świata*. Zanotowano też obrazowe określenie *Bóg w maluczkiej osobie*.

Wyraz *pan* pojawił się podobną ilość razy (45), ale z różną intensywnością w poszczególnych kontekstach. Trzeba też zauważyć, że wyraz *pan* wyraźnie częściej niż *Bóg* pojawia się w konstrukcjach wielowyrazowych.

Jego użycie w odniesieniu do Boga wiąże się ze znaczeniem 'ten, kto ma władzę nad kimś lub nad czymś' (por. USJP). Podkreślają to przydawki: *Pan nieba, Pan niebiosów, Pan niebieski, Pan nieba, ziemi*, także bardziej rozbudowane: *Pan świata całego, Pan wszego stworzenia*, konstrukcje w postaci upodrzednionego zdania: *Pan, co włada na ziemi i w niebie; Pan wszego świata, którego lata ogarnąć nie mogą*. Zapewne dlatego wyraz ten pojawia się w kolędach szczególnie często w kontekście powitania i składania hołdu przez pasterzy i królów.

Z leksemem *pan* kojarzą się też dodatkowe, niedefinicyjne treści: cześć i szacunek wobec nazywanej nim osoby. Na tę konotację wskazują przydawki: *Pan wielkiego majestatu, Pan chwały wielkiej, Pan chwały, Pan najwyższy, wieczny*, paronomazja: *Pan nad pany*. Z kolei pojawienie się wyrazu *pan* w towarzystwie zaimków dzierżawczych (*mój, swój, nasz*) wskazuje na uznanie przez człowieka władzy Boga. Trzeba jeszcze zauważyć, że niektóre z tych połączeń wyrazowych naśladują wzory łacińskie (głównie z Vulgaty), np.: *Bóg prawdziwy / prawy (verus Deus), Pan nieba, ziemi (Deus caeli et terrae), Bóg wieczny (Deus aeternus), Pan nad pany (Deus deorum)*<sup>20</sup>.

Użycie tego wyrazu pozwala też szczególnie podkreślić poniżenie Boga, narodzonego w stajni. Wykorzystywany jest szczególnie często w antytezach: *Sługa z Pana ach odmiana! (Niepojęte dary)*; *Taki Pan chwały wielkiej uniżył się Wysoki (Anioł pasterzom mówił)*.

Inne nazwy i określenia Chrystusa - Boga pojawiają się zdecydowanie rzadziej. Należą do nich uwydatniająco nadprzyrodzoność istoty

<sup>20</sup> Por. SPXVI hasła *Bóg* i *pan*.



Boga wyraz **bóstwo** (1<sup>21</sup>): Potem i króle widziani cisną się między prostotą, niosąc dary Panu w dani: mirrę, kadzidło i złoto. Bóstwo to razem zmieszało z wieśniaczymi ofiarami. (*Bóg się rodzi*); Poza tym wyraz ten pojawił się w znaczeniu ‘natura boska’: Aby człowiek Bogiem był nazwany, jego postać Bóstwo przybrało (*Niepojęte dary*); *Pastuszkowie ze snu powstali*: O, dobro nieskończone, Bóstwo z ciałem złączone, Syn Jednorodzony z Boga przedwiecznego, w żywocie poczęty z Ducha Najświętszego, z Panny Niepokalanej.

SJPD notuje ten leksem tylko w zn. ‘bożek w religiach politeistycznych’ i ‘natura boska’, ale w staropolszczyźnie (Rej, Skarga, Wujek) wyraz używany był także jako metonimiczne określenie Boga<sup>22</sup>.

W tej grupie słownictwa należy chyba też umieścić peryfrazę o charakterze poetyckim: **Boska Istność**: *Wiwat dzisiaj*: Wiwat dzisiaj Boskiej Istności, gdy zstępuje z niebios w niskości. Wyraz *istność* jest dziś zaliczany do słownictwa nacechowanego stylistycznie, oznacza ‘istnienie; to, co istnieje, jestestwo’ (USJP).

Zarówno do Boga - Ojca jak i do Syna w historii polszczyzny odnosił się wyraz **król**<sup>23</sup> (8). Jego pojawienie się (podobnie jak wyrazu *pan*), przywodzi na myśl obraz Boga pełnego majestatu, godnego czci i uwielbienia. Oto przykłady: *Dzień to jest dziś wesela*: Król się ludziom narodził z Maryi bez winy; *Z nieba wysokiego*: Zniża Swój Majestat Król całego świata, opuszcza tron nieba a z ludźmi się brata; *Dzisiaj w Betlejem*: Pójdźmy też i my przywitać Jezusa, Króla nad królmi, uwielbić Chrystusa.

Połączenia wyrazu *król* w dużej mierze zgadzają się z połączeniami charakterystycznymi dla wyrazu *pan* (wyrazy *król* i *pan* są bliskoznaczne, mają wspólną cząstkę znaczeniową ‘władca’): *król nieba*, *król całego świata*, *król nieba*, *ziemi*; *król chwały*, *król nad królmi*. Podobnie jak w wypadków wyrazów *Bóg* i *pan*, niektóre połączenia wyrazowe z leksemem *król* są tłumaczeniami sformułowań biblijnych, np. *król nad królmi* - *Rex regnum*.

Bliskie sobie znaczeniowo są wyrazy **hetman** (2) i **wódz** (1). *Hetman* to ‘najważniejszy dowódca wojsk w Polsce i na Litwie, wódz naczelny’.

<sup>21</sup> Cyfry w nawiasie oznaczają liczbę użyć tekstowych danego leksemu.

<sup>22</sup> W. R. Rzepka, B. Walczak, *Bóg i szatan*,..., s. 61.

<sup>23</sup> SPXVI podaje, że częściej w odniesieniu do Chrystusa.

Przydawka łącząca się z tym wyrazem jest charakterystyczna dla podstawowego, odnoszącego się do ludzi, znaczenia wyrazu, a cały kontekst przywołuje obraz walki: *Jezus malusienki*: O najwyższy Panie, waleczny Hetmanie! Zwyciężonyś mając rączki miłością związane; *Niechaj będzie głośno wszędzie*: Niech stworzenie wyda pienie witając Hetmana.

Wyraz *wódz* pojawił się tylko w konstrukcji: *Betlejem święte*: Z ciebie miał wynijść Wódz ludu Bożego.

Nazwy *Stworzyciel* (1) i *Stwórca* (2) używane są zwykle jako określenia pierwszej z trzech Osób Boskich. Według USJP *Stworzyciel* oznacza tylko ‘Boga jedyne’g, opatrzony jest kwalifikatorami *przestarz.* albo *podn.* *Stwórca* obok znaczenia ‘Boga’ religii monoteistycznych ma też znaczenie ‘twórcy świata i innych bogów’ w religiach politeistycznych. Wyraz ten może też w polszczyźnie wystąpić w odniesieniu do człowieka ‘ktoś obdarzony zdolnością tworzenia, zwykle artysta’ (*przen. książk.*).

W kołędach omawiane wyrazy pojawiają się w kontekście przyjścia na świat Jezusa: *Narodził się Jezus Chrystus*: Na kolana wół i osioł przed Nim klękają, Jego swoim Stworzycielem, Panem uznają; *Witajmy Jezusa*: Niewinny Baranku, Boże Stwórco świata, idziesz z nieba do nas, boś nasza zapłata.

Osobną grupę słownictwa (w kołędach nieliczną) stanowią substantywizowane przymiotniki i imiesłowy będące pierwotnie nazwami boskich atrybutów. Imiona te wykorzystywane są zwykle w grach językowych (antytezach):

*Bóg się rodzi*: ma granice Nieskończony;

*Z nieba wysokiego*: Mieści się we źłobie Nieograniczony;

*Witajmy Jezusa*: z zimna drżący Wszechmogący;

*Anioł pasterzom mówił*: Taki Pan chwały wielkiej unióżył się Wysoki.

Również do boskich atrybutów nawiązują metonimiczne peryfrazy wartościujące superlatywnie: *Mizerna cicha*: Mądrość Mądrości, Światłość Światłości (paronomazje); *Ach witajże pożądana*: O miłości niepojęta, jakżeś wielka była, iżesz się tu z niebieskiego tronu sprowadziła.

Grupa II - **Chrystus jest Synem Bożym**

W kołędach pojawiają się imiona w różnych formach fleksyjnych: *Jezus* (31) z hebr. ‘Bóg, który zbawia’, *Chrystus* (9) z grec. ‘namaszczoney’ i zestawienia *Jezus Chrystus* (4), *Jezu Chryst* (1 raz w dopełniaczu *Jezu Chrysta* jako rym do *Panna czysta*). Warto tu nadmienić, że formy *Jezu* i *Chryste* są przejętymi z łaciny formami wołacza. Oto przykłady:

Jezus / Jezu: *Do Betlejem pełni radości*: Otwórzmy do serc Jezusowi wrota; *Witajmy Jezusa*: Witajmy Jezusa nam narodzonego // Któż Ci jest przyczyną, mój Jezu kochany, od kogoś na ten świat, w tę nędzę przysłany? // Pobłogosław Jezu nas, lud Twój ubogi...

Chrystus / Chryste: *Gdy się Chrystus rodzi*: Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi; *Dlaczego dzisiaj wśród nocy dnieje*: Chrystus, Chrystus wam się narodził; *Dzień to jest dziś wesela*: Chryste, któryś nas stworzył Boskimi sprawami, dla nas chciał się narodzić i zamieszkać z nami...

Jezus Chrystus / Jezu Chryst: *Narodził się nam Zbawiciel*: Narodził się nam Zbawiciel, Jezus Chrystus, Odkupiciel, w Betlejem żydowskim mieście, z Panny Maryi czystej. Maryja Panienska czysta, porodziła Jezu Chrysta; *W żłobie leży*: W żłobie leży, któż pobieży kolędować Małemu, Jezusowi Chrystusowi dziś nam narodzonemu?

W silnie nacechowanych emocjonalnie apostrofach odnotowujemy także użycie formy zdrobniałej **Jezuniu** (3) – *Do szopy*: Jezuniu mój najśłodszy, Tobie oddaję się; *Lulajże Jezuniu*: Lulajże Jezuniu, moja perełko, lulaj, ulubione me pieścidełko. Lulajże Jezuniu, lulaże lulaj, a Ty Go Matulu w płaczu utulaj.

Jeden raz pojawiło się połączenie **Chrystus Pan** (szyk być może poddyktowany jest rymem): narodził się Zbawiciel wam, który nazwan Chrystus Pan.

Odmienne od przedstawionych w poprzedniej grupie jest zespół określeń związanych z omawianymi imionami. Epitety najczęściej pojawiają się przy imieniu *Jezus*. Są to przymiotniki, które wnoszą duży ładunek ekspresji i nadają sformułowaniom charakter intymnych wyznań, konotują poczucie bliskości: *kochany, ukochany, najśłodszy*, zaimek *mój*. Poza tym mamy imiesłowy i przymiotniki, które podkreślają dziecięctwo Jezusa: *narodzony, dziś narodzony, nowonarodzony; mały, ma-lusieńki, maleńki* (użycie form deminutywnych także świadczy o ciepłe emocjonalnym).

W jednej pieśni nazwano Chrystusa imieniem **Emanuel** z hebr. 'Bóg z nami' (por. *Oto Panna pocznie i porodzi Syna i nazwie Go imieniem Emmanuel Iz 7:14<sup>24</sup>*): *W żłobie leży*: posłany nam jest dany Emanuel w

<sup>24</sup> Wszystkie cytaty z Biblii na podstawie: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Wyd. Pallotinum, Poznań – Warszawa 1988.

niskości. M. Kucała stwierdza, że nazwa ta występuje w polszczyźnie rzadko, głównie w kołędach<sup>25</sup>.

Odpowiednikiem łac.-grec. *Chrystus* jest hebr. **Mesjasz** ‘namaszczo-ny’ (3). W polszczyźnie jednak wyraz ten nie funkcjonuje jako imię (tak jak *Chrystus*), tylko jeden z tytułów Jezusa. W kołędach leksem ten pojawił się z przydawkami *prawy, prawdziwy: Przybieżeli do Betlejem: Poznali Go Mesyaszem być prawym; Witaj Jezu ukochany: widzimy Mesyjasza prawdziwego.*

Do Ewangelii św. Jana nawiązuje nazywanie Chrystusa **słowem** (4): *Bóg się rodzi: A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami; Niepojęte dary: kiedy Słowo z Panny narodzone dopełniło wszystkich żądania. // By nie brząkał niewoli kajdany, Słowo Ojca Ciałem się stało; Witwat dzisiaj: Już Proroków pismo spełnione, gdy widzimy Słowo wcielone.*

Częstą nazwą w tej grupie jest wyraz **syn** (16). Bez dodatkowych określeń wyraz ten pojawia się kontekstowo, najczęściej z elementami katechezy: *Dziewica Maryja porodziła Syna. Oto przykłady: Anioł pasterzom mówił: Poczęła Panna Syna w czystości; Bracia patrzcie jeno: Jak prorok powiedział: Panna zrodzi Syna. Ponadto wyraz syn pojawia się w zestawieniach: **Syn Boży** (*Wesołą nowinę: Tam idźcie, znajdziecie Syna Bożego!*), także w szyku odwrotnym **Boży Syn** (*O gwiazdo Betlejemską: Zaprowadź do stajenki, leży tam Boży Syn*). Rzadszymi odmianami tego połączenia są nazwy rozbudowane: *Syn Boga jedyny, Syn Najwyższego, Syn jednorodzony z Boga przedwiecznego, wcielony Syn Boga wiecznego; Syn jednorodzony Boga Ojca Niebieskiego; Syn jedyny Ojca przedwiecznego, Boga prawdziwego; Syn jednorodzony Boga Ojca Niebieskiego*<sup>26</sup>.*

Tylko raz w badanych tekstach pojawiło się deminutivum o charakterze emocjonalnym **synaczek** (dziś wyraz nieużywany): *Słyszę z nieba muzykę: Pozwólcie mi, Mateńko szczęśliwa i święta, wziąć na ręce Synaczka.*

Na pochodzenie Jezusa wskazują jeszcze formacje patronimiczne: **królewicz** (1) i **dziedziec** (1) wraz z przydawkami: *Gdy śliczna Panna*

<sup>25</sup> Tegoż, *Nazywanie Chrystusa...*, s. 207.

<sup>26</sup> Brak w badanych kołędach zestawień typu *Syn Maryi, Syn dziewiczy*.

*Syna kołysała*: Lili, lili, laj, wielki Królewiczu, Lili, lili, laj, niebiański Dziedzicu.

Rozległą grupę nazw i określeń Chrystusa w kolędach stanowią wyrazy podkreślające, że Jezus przyszedł na świat jako dziecko. Jest to słownictwo charakterystyczne przede wszystkim dla teksów kolędowych. W tej grupie nazw jest sporo zdrobnień i ekspresywizmów. Oto przykłady:

**dziecię** (17): *Anioł pasterzom mówił*: Znaleźli Dziecię w żłobie; *Do szopy*: to Dziecię to nasz Bóg; *Ach witajże pożądana*: Czyliż nie dość Boskie Dziecię, żeś na świecie z nami;

**dzieciątko** (16): *Cieszymy się i pod niebiosy*: Witaj śliczne Niewiniątko, zesłane z nieba Dzieciątko; *Cicha noc*: A u żłóbka Matka Święta czuwa sama uśmiechnięta nad Dzieciątka snem;

**dzieciąteczko** (4): *Gdy śliczna Panna Syna kołysała*: Lili, lili, laj, moje Dzieciąteczko; *W dzień Bożego Narodzenia*: Gdy pasterze usłyszeli, do stajenki pobieźeli; Dzieciąteczku się kłaniają, podarunki oddawają.

**dziecina** (9): *Wesołą nowinę*: Niebieską Dziecinę ze mną witajcie. Mów, gdzie jest ta Dziecina?; *Z nieba wysokiego*: Bierze osobę Dzieciny, oplakuje ludzkie winy Syn Boga jedyny. // Pośpiesz się grzeszniku, Dziecina cię wzywa. // Zbawienie jest twoje w ręku tej Dzieciny.

**dziecineczka** (1): *Pójdźmy wszyscy*: Witaj Dziecineczko w żłobie  
**panię** (2 razy) ‘młody syn wielkiego, możnego pana’ SJPD daw.; USJP już nie notuje; *Bracia patrzcie jeno*: Patrzcie, jak biednie okryte w żłobku Panię znakomite; **paniąteczko** (4) SJPD przestarz.: *Ach czemuż mój Jezus*: W kamiennym żłóbeczku zimno Paniąteczku;

**pacholę** (1) ‘chłopiec, wyrostek’ SJPD przestarz. *dziś rzad. książk.*: *Któż o tej dobie*: Któż o tej dobie płacze we żłobie? A gdzie, gdzie? W stajni ubogiej lubo mróz srogi, Niebieskie Pacholę.

**pacholątko** (3) SJPD przestarz.: *Witaj Jezu ukochany*: Niebo i ziemię piastujesz, a małym się pokazujesz Pacholątkiem.

**niemowlątko** (1): *Wesołą nowinę*: Panna nam powiła Boskie Dzieciątko, pokłonem uczciła to Niemowlątko.

**niewiniątko** (1) SJPD daw. ‘małe dziecko, niemowlę: *Cieszymy się i pod niebiosy*: Witaj śliczne Niewiniątko, zesłane z nieba Dzieciątko.

Do tej grupy słownictwa podkreślającego dziecięctwo Jezusa można też zakwalifikować:

– peryfrastyczne określenie **maleńka osoba** (1): *Ach ubogi żłobie*: droższy widok niż ma niebo w maleńkiej osobie;

– urzeczownikowione przymiotniki (wskazuje na to pisownia wielką literą): **mały** (1), **maleńki** (2): *W żłobie leży*: W żłobie leży, któż pobieży kolędować Małemu, Jezusowi Chrystusowi dziś nam narodzonemu?//... a tak tego Maleńkiego niech wszyscy zobaczymy;- substantywizowany imiesłów **narodzony** (1): *Tryumfy Króla niebieskiego*: „Przyjmij o Narodzony, nas i dar przyniesiony z ochotą”.

Wyrazy i wyrażenia określające omówione wyżej wyrazy wskazują na pochodzenie Dzieciny: *z Panny zrodzone, zesłane z nieba, niebieskie, Boga, boskie, boże, znakomite* lub wygląd, wielkość, stan: *dziwnej cudności, śliczne, małe, ubożuchne*.

Kolejną grupę słownictwa stanowią w kolędach nazwy nawiązujące do misji powierzonej Chrystusowi – ofiary Zbawienia:

**zbawca** (6): *Wśród nocnej ciszy*: Witaj Zbawco z dawna żądany; *Na Boże Narodzenie*: Trzej królowie przybyli, darami Go uczcili, jako Pana swojego, Zbawcę rodu ludzkiego;

**zbawiciel** (13): *Ach ubogi żłobie*: Zbawicielu drogi, takżeś to ubogi; *Witajmy Jezusa*: Witaj Panie i kochanie, ludu Twego mizernego Zbawicielu!

**odkupiciel** (7): *Gdy się Chrystus rodzi*: Bo się narodził Zbawiciel, wszego świata Odkupiciel; *Witaj Jezu ukochany*: Witaj, drogi Zbawicielu, witaj nasz Odkupicielu!

Wszystkie trzy nazwy znane są od średniowiecza<sup>27</sup>. W kolędach najczęściej pojawiają się w końcowych zwrotkach pieśni, których często nie śpiewa się w czasie liturgii. Towarzyszą im zwykle skonwencjonalizowane przydawki: *Zbawiciel ludu mizernego, Zbawca rodu ludzkiego, Odkupiciel dusz ludzkich, Odkupiciel wszego świata*, pozbawione poetyckości imiesłowy, przymiotniki i zaimki: *nieprzewyciężony, drogi, nasz*.

Na przyszłą ofiarę Jezusa wskazuje też wywodzące się z Ewangelii metaforyczne określenie **baranek** (także w formie zdrobniałej **baraneczek**): *Witajmy Jezusa*: Niewinny Baranku, Boże Stwórco świata, idziesz z nieba do nas, boś nasza zapłata; *Ach witajże pożądana*: Ach ubogi Baraneczku Twój odpoczynek w żłóbeczku.

<sup>27</sup> *Op. cit.*, s. 207.

W kolędzie *Jezus malusieńki* wyraz *baranek* w odniesieniu do Jezusa pojawił się nie jako bezpośrednia nazwa, ale w porównaniu: Leżysz na tym sianie, Królu nieba, ziemi, jak baranek na zabicie za moje zbawienie. W podobnej konstrukcji użyto wyrazu *jagniątko* w pieśni *Nowy rok bieży*: Leży Dzieciątko jako jagniątko: a gdzie, gdzie?

Ostatnią grupę stanowią nazwy metaforyczne oparte na wyrazach odnoszących się do realiów codziennego życia, zwykle o pozytywnych konotacjach (piękny, cenny, potrzebny): *Raduj się ziemi*: Raduj się ziemi! Gość z nieba przychodzi!; *Ach witajże pożądana*: Ach witajże pożądana perło droga z nieba, gdy świat cały upragniony Anielskiego chleba!; *Jezu, śliczny kwiecie*: Jezu, śliczny kwiecie, zjawiony na świecie!; *W żłobie leży*: Tyś polny kwiat, czemuż Cię świat przyjąć nie chce, choć może.; *Pasterze mili*: Marmur twardy, żłób kamienny, na tym depozyt zbawienny spoczywał łożu. Ostatnia nazwa niekonwencjonalna, ale mało poetycka.

Liczne są wśród nich wybrane przede wszystkim z kolęd-kołysanek określenia poufałe, pieszczotliwe i zdrobniałe, które niosą silny ładunek emocjonalny: *Lulajże Jezuniu*: Lulajże Jezuniu, moja perełko, lulaj, ulubione me pieścidełko. Lulajże Jezuniu, lulajże lulaj, a Ty Go Matulu w płaczu utulaj. Lulajże piękniuchny nasz Aniołeczku, lulajże piękniuchny świata Kwiateczku. (...) Lulajże Różyczko najzodobniejsza, lulajże Lilijko najprzyjemniejsza. (...) Lulajże przyjemna oczom Gwiazdeczko, lulajże najśliczniejsze świata Słoneczko.; *Do szopy*: O skarbie mój najdroższy, racz wziąć na własność mię; *Witajmy Jezusa*: Witaj Panie i kochanie, ludu Twego mizernego Zbawicielu!

Są to wyrazy, którymi często zwracamy się do kochanej osoby, dziecka. W odniesieniu do Chrystusa są one używane z dodatkowymi wartościującymi określeniami – przymiotnikami podkreślającym intensywność, wyjątkowość: *ulubiony*, *piękniuchny*; w stopniu najwyższym: *najprzyjemniejszy*, *najśliczniejszy*, *najzodobniejszy*.

Nazywanie Maryi

Nazwy i określenia Maryi są w kolędach zdecydowanie mniej liczne niż te, które odnoszą się do Jej Syna.

Pojawia się imię Matki Boskiej *Maryja* (14) – zawsze w formie staropolskiej, trzysylabowej. Etymologia tego imienia nie jest do końca rozpoznana (może poch. egipskiego *Mry-ja(m)* ‘umiłowana przez Boga’

lub aram. i hebr. *Miriam* ‘Pani’<sup>28</sup>). Oto przykłady: *Anioł pasterzom mówił*: Znaleźli Dziecię w żłobie, Maryję z Józefem. *Niechaj będzie głośno wszędzie*: I Maryi wsze stworzenie niech zanuci głośne pień: witaj, witaj Maryjo! *Dzieciątko się narodziło*: Powiła nam Syna Maryja.

Imię Maryja spotyka się w zestawieniu z wyrazami wskazującymi na dziewictwo Matki Bożej: (z nazwami rzeczownikowymi *panna*, *dziewica*, o których niżej): *Rozkwitnęła się lilija*: Rozkwitnęła się lilija, a ta jest Panna Maryja.; *Dzisiaj w Betlejem*: Maryja Panna Dzieciątko piastuje; *Tryumfy Króla niebieskiego*: Zrodziła Maryja Dziewica, wiecznego Boga bez rodzica; podkreślającymi brak grzechu pierwородnego: *Bóg się z Panny narodził*: Rozkwitła się lilija, nieskażona Maryja; *Dzień to jest dziś wesela*: Król się ludziom narodził z Maryi bez winy.

Poza tym nazywanie Matki Boskiej w kolędach związane jest wyraźnie z Jej dwoma najważniejszymi atrybutami: macierzyństwem i dziewictwem. Wyrazy wskazujące na te cechy Matki Boskiej są podstawą Jej nazywania od najdawniejszych czasów<sup>29</sup>.

Najpowszechniejszą w kolędach nazwą podkreślającą dziewictwo Maryi jest *panna*. M. Kucala podaje, że wyraz *panna* w odniesieniu do Matki Bożej poświadczony jest od XV w. W staropolszczyźnie był używany z podobną częstotliwością co *dziewica* (poświadczona już w *Bogurodzicy*). „W wiekach późniejszych *dziewica* się ze świeckiego znaczenia wycofuje zastępowana przez *pannę* i *dziewczynę*, a i w odniesieniu do Matki Boskiej nazwa *dziewica* też się cofa, szerzy się *panna*. Dziś w języku religijnym *dziewica* jeszcze występuje, ma jednak pewne archaiczne nacechowanie. *Panna* jest obok *matki* powszechnym neutralnym nazwaniem Matki Boskiej, najczęściej w zestawieniu *Najświętsza Maria Panna*.”<sup>30</sup>

W kolędach zdecydowanie częściej pojawia się określenie *panna* (19) niż *dziewica* (2).

Oto przykłady:

*panna*: *Anioł pasterzom mówił*: Poczęła Panna Syna w czystości, porodziła w całości panieństwa swojego; *Na Boże Narodzenie (In natali Domini)*: Panna Syna powiła / Chrystusa porodziła / Panną będąc jak

<sup>28</sup> B. Kupis, *Nasze imiona*, Warszawa 1991, s. 182.

<sup>29</sup> Por. M. Kucala, *Od Bogurodzicy...*, s. 133.

<sup>30</sup> Tamże, s. 136.



była; *Wesołą nowinę*: Panna nam powiła Boskie Dzieciątko, pokłonem uczciła to Niemowlątko. (...) Którego zrodziła Bogiem uznała, i Panną, jak była, Panną została;

*dziewica*: *Rozkwitnęła się lilija*: O Święta Bogarodzico, o Przenajczystsza Dziewico! *Tryumfy Króla niebieskiego*: Zrodziła Maryja Dziewica, wiecznego Boga bez rodzica.

Od wyrazu *panna* pojawiają się też emocjonalnie zabarwione zdrobnienia:

*panienka* (2): *Pójdźmy wszyscy*: Pójdźmy wszyscy do stajenki do Jezusa i Panienki!; *Bóg się rodzi*, *gwiazda wschodzi*: swe Panience wdzięczne dary złożyli;

*panieneczka* (1): *Pasterze mili*: Józef święty z Panienczką melodyjną swą piosneczką Dziecię cieszyli.

Dodatkowe określenia to przydawki podkreślające niepokalane pojęcie Matki Bożej: *niepokalana*, *czysta*, *przeczysta*, *przenajczystsza* (!), *święta*: *Pastuszkowie ze snu powstałi*: Syn Jednorodzony z Boga przedwiecznego, w żywocie poczęty z Ducha Najświętszego, z Panny Niepokalanej; *Dzisiaj w Betlejem*: Dzisiaj w Betlejem wesoła nowina, że Panna czysta porodziła Syna; *Betlejem święte*: chwała bądź Bogu świętemu z przeczystej Panny nam narodzonemu; *O gwiazdo Betlejemska*: Bóg – Człowiek z Panny świętej, dany na okup win; lub urodę: *śliczna* *Gdy śliczna Panna Syna kołysała*: Gdy śliczna Panna Syna kołysała.

Nazwy podkreślające macierzyństwo Maryi pojawiają się w kołędach rzadziej niż nazwy odwołujące się do Jej panieństwa. Należy do nich wyraz neutralny *matka* (zwykle w towarzystwie zaimka *jego* lub w stałych połączeniach *Matka Boska*, *Matka Boża*, *Matka Święta*) i pochodzące od niego formy deminutywne i hipokorystyczne:

*matka* (7): *Pójdźmy wszyscy*: Powitajmy maleńkiego i Maryję Matkę Jego. *Wesołą nowinę*: Znaleźli to Dziecię i Matkę Jego: z przydawkami: *Pasterze mili*: Wisząc spod strzech pajęczyna Boga oraz Matki Syna obiciem była; *Tryumfy Króla niebieskiego*: A potem Maryi cześć dają, za Matkę Boską Ją uznają. *Bóg się rodzi*, *gwiazda wschodzi*: A w najczystsze Panny ręce, Matki Bożej, swe Panience wdzięczne dary złożyli; *Cicha noc*: A u złóbka Matka Święta czuwa sama uśmiechnięta nad Dzieciątka snem.

*mateńka* (1): *Słyszę z nieba muzykę*: Pozwólcie mi, Mateńko szczęśliwa i święta, wziąć na ręce Synaczka;

**matula** (2) - wg SJPD wyraz *przestarz.* dziś gw.: *Jezus malusieńki*: Jezus malusieńki leży nagusieńki, płacze z zimna, nie dała Mu Matula sukienki.; *Lulajże Jezuniu*: Lulajże Jezuniu, lulajże lulaj, a Ty Go Matulu w płaczu utulaj;

**matusia** (1) - wg SJPD wyraz gw.: Matusia truchleje, serdeczne lży leje;

**matusieńka** (1): *Jezus malusieńki*: Dziecina się kwili, Matusieńka lili.

W jednej kolędzie znalazło się nazwanie **Bogarodzica**: *Rozkwitnęła się lilija*: O Święta Bogarodzico, o Przenajczystsza Dziewico! Jest to najmłodsza (ale od XVI w. niemal wyłączna<sup>31</sup>) z trzech wersji przekładu greckiego *Theotókos* (przez pośrednictwo staro-cerkiewno-słowiańskiego *Bogorodica*); pozostałe to *Bogurodzica* i *Bogorodzica*<sup>32</sup>.

Ostatnią grupę nazw i określeń Maryi stanowią nazwania metaforyczne oparte na symbolach wywodzących się tradycji starotestamentowej:

**różdżka z Jessego**: *Rozkwitnęła się lilija*: Tyś różdżka z Jessego, dałaś kwiat zapachu wdzięcznego – źródłem tej nazwy jest prorocstwo z Księgi Izajasza: drzewo Jessego jako obraz drzewa genealogicznego Jezusa (*I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, i wypuści się odrośl z jego korzeni* Iz 11, 1);

**zielona różdżka Aarona**: *Anioł pasterzom mówił*: Arona różdżka ona zielona stała się nam kwitnąca i owoc rodząca. Mojżesz położył przed Arką Przymierza 12 lasek ksiąg, będących przedstawicielami 12 pokoleń izraelskich usiłujących kandydować na urząd arcykapłana. „Gdy następnego poranka wszedł Mojżesz do Namiotu Spotkania, zobaczył, że zakwitła laska Aarona z pokolenia Lewiego: wypuściła pączki, zakwitła i wydała dojrzałe migdały” (Lb 17,23). Owocem żywota Maryi jest Jezus.

**niebieska brama**: *Anioł pasterzom mówił*: Nie zmazanaś grzechu płamą, stałaś się niebieską bramą, przez którą Bóg wchodzi, gdy się na ten świat dziś rodzi. – ciało Maryi stało się bramą, przez którą Jezus przyszedł na świat (por. wezwanie *Bramo niebieska* w *Litanii Loretańskiej*).

<sup>31</sup> Tamże, s. 134.

<sup>32</sup> Obszerną literaturę na temat tych wyrazów zbiera i prezentuje K. Długosz-Kurczabowa w artykule *Bogurodzica*, w: *Teksty staropolskie. Analizy i interpretacje* pod red. nauk. W. Decyk-Zięby i S. Dubisza, Warszawa 2003, s. 87.

skiej). Nazwanie to może też być nawiązaniem do słów Psalmu 24: „Bramy podnieście swe szczyty, unieście się odwieczne podwoje, aby mógł wkroczyć Król chwały”, które tradycja Kościoła odnosi do Maryi i Jezusa<sup>33</sup>.

Nazwą symboliczną jest też **lilia** – w sztuce chrześcijańskiej uznawana za symbol piękna, czystości i niewinności. W kolędach pojawia się dwukrotnie, zawsze w formie trzysylabowej *lilija*: *Rozkwitnęła się lilija*: *Rozkwitnęła się lilija*; *Bóg się z Panny narodził*: *Rozkwitła się lilija*, nieskażona Maryja.

Pieśni bożonarodzeniowe ukazują radość całego stworzenia z narodzenia Pana, głoszą wiarę w jego prawdziwe Bóstwo i człowieczeństwo i zawierają prośby skierowane do Niego i do Matki Bożej. Wydarzenia, które miały miejsce w szopce betlejemskiej, relacjonowane są z różnych punktów widzenia: z pozycji zewnętrznego obserwatora (narracja w 3. osobie) i z pozycji bezpośredniego uczestnika (narracja w 1. osobie), a słownictwo nazywające Jezusa i Maryję pojawia się w formach orzekających i (rzadziej) w apostrofach.

Repertuar nazw i określeń Chrystusa jest bogatszy niż tych, które odnoszą się do Maryi. Na pierwsze miejsce wysuwa się zatem fakt objawienia się Boga w naturze ludzkiej, a na drugim planie usytuowane są akcenty maryjne: Syn Boży przyjmuje ciało z Maryi Dziewicy.

Najczęstszym sposobem mówienia o Chrystusie są: *Bóg*, *Pan*, *Jezus*, *Syn (Boży)*, *dziecię*, *dzieciątko* (od 46 do 16 użyć). Wyłania się z nich obraz Boga – władcy unizonego do postaci dziecka. Do Maryi najczęściej odnoszą się nazwy i określenia: *panna*, *Maryja*, *matka* (od 19 do 7 użyć), a więc oprócz imienia nazwy dwóch Jej najważniejszych atrybutów. Jeśli leksemy są wieloznaczne, to o ich znaczeniu rozstrzyga kontekst lub obecność precyzujących przydawek (często rozbudowanych, np. *Syn jednorodzony Boga Ojca Niebieskiego*). Mogą to być połączenia bardziej (*Bóg nieskończony*, *Maryja Dziewica*) lub mniej stałe (*Bóg w maluczkiej osobie*, *Mateńka szczęśliwa*).

Wyrazy i sformułowania nazywające Jezusa i Maryję to w większości słownictwo od wieków powszechnie używane<sup>34</sup>, głęboko osadzone

<sup>33</sup> Zob. <http://www.liturgia.dominikanie.pl/dokument.php?id=907>

<sup>34</sup> Wskazuje na to porównanie z materiałem opracowanym przez M. Kucałę. (Zob. przyp. 1).

w tradycji Kościoła (czerpiące z Biblii, np. *słowo, Emanuel, różdżka Jessego*), mniej lub bardziej związane z obcymi wzorami (łacińskimi i greckimi: *Pan nad pany, Bogarodzica*). Niektóre kolędy są tekstami bardzo starymi<sup>35</sup> i dlatego mogą pojawić się w nich wyrazy dziś nieużywane. Należą do nich np.: *panię, pacholę, pacholaćko*.

Na tle innych tekstów religijnych kolędy charakteryzują się nagromadzeniem słownictwa nacechowanego emocjonalnie (w tym liczne deminutiva i hipocoristica w bezpośrednich zwrotach do Dzieciątka i Jego Matki: *najśliczniejsze świata Słoneczko, Mateńko*), co ze względu na tematykę pieśni oczywiście nie dziwi. W tej grupie słownictwa pojawiają się sformułowania rzadko używane w stosunku do Boga, ograniczone do jednej pieśni.

Warto jeszcze podkreślić, że mimo iż przyjęło się myśleć, że kolędy to przede wszystkim pieśni o narodzeniu Boga, to pojawiają się w nich elementy pasyjne, co widoczne jest także w warstwie słownictwa nazywającego Chrystusa (*zbawiciel, odkupiciel, baranek*).

---

<sup>35</sup> Informacje na temat chronologii kolęd podaje A. Szweykowska w antologii *Polskie kolędy i pastoralki*, wyd. II zmienione, Kraków 1985, s. 167-189.